

Tragedia dzieci w szpitalu

18 sierpnia 2017

Do tragedii doszło w mieście Gorakhpur w stanie Uttar Pradesh w północnych Indiach. W szpitalu zmarło 60 dzieci. Prokuratura wszczęła śledztwo. Przyczyną miała być przerwa w dostawie tlenu.

Na oddziale pediatrycznym miejscowego szpitala większość dzieci leczono na zapalenie opon mózgowych. Świadkowie relacjonują, że w pewnym momencie dla małych pacjentów zabrakło tlenu. Personel szpitala rozdał opiekującym się nimi krewnym torby do ręcznej resuscytacji. Mieli oni liczyć do trzech i naciskać torby. Dzieci umierały na oczach swoich matek i ojców.

Ostatecznie zmarło 60 dzieci, w tym 34 niemowląt. Najstarsza ofiara miała 12 lat. Według danych zebranych przez „Washington Post” co najmniej 20 zgonów spowodował niedobór tlenu.

Rodzice podejrzewają, że tlen się skończył, ponieważ szpital zalegał z zapłatą dostawcy. Natomiast dyrekcja szpitala broni się, utrzymując, że zwracała się do władz stanowych o pomoc finansową.

Tej wersji zdarzeń nie potwierdza minister zdrowia Sidharth Nath Singh (BJP). „Przez dwie godziny występował brak butli ratunkowych. Przez ten czas prowadzono ręczną resuscytację” – wyjaśniał.

Tragedia wstrząsnęła 200-milionowym Uttar Pradesh i całymi Indiami. Opozycja żąda ustąpienia nacjonalistycznych władz stanu. „Ten rząd jest mordercą” – stwierdził Raj Babbar, znany aktor i lokalny lider socjaldemokratycznego Kongresu Narodowego.

Autorstwo: Waldemar Chamala

Źródło: Lewica.pl